KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 540, półrocznie 270 kwartalnie — mk 135, miesięcznie mk 45. —

OGLOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne Mk. 1 — za wyraz najmniej Mk 5. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 9 do 11 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—3 w.

PRENUMERATE i OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 3.00** (Na G. Sląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC czwartek dnia 25 listopada 1920 roku Nr. 271 Rok XV

Odezwa do Górnoślązaków i Górnoślązaczek.

Rodacy! Rodaczki!

Dzień plebiscytu na Górnym Sląsku się zbliża. Za kilka tygodni ma się rozstrzygnąć los Ziemi Piastowskiej, czy po długoletniej niewoli powróci na łono Macierzy Polskiej, czy też wasi bracia na Górnym Sląsku nadal pozostaną pod knutem barbarzyńcy krzyżackego. O losach Górnego Sląska rozstrzygnie plebiscyt. Prawo głosowania mają wszyscy Górnoślązacy, którzy na Górnym Sląsku się urodzili, lub tam zamieszkują. I Wy bracia Górnoślązacy i Górnoślązaczki którzy mieszkacie w Polsce, posiadacie prawo w dniu plebiscytu do głosowania. Jednakowoż tylko ci będą mogli w głosowaniu brać udział, którzy posiadać będą odpowiednie papiery i legitymacje. Niżej podpisany Komitet wzywa wszystkich Górnoślązaków i Górnoślązaczki, **którzy nie są do głosowania zapisani, aby niezwłocznie dali się zarejestrować w biurach Komitetów Lokalnych, u mężów zaufania, a gdzie takich jeszcze niema u księży proboszczów.**

Kto swego obowiązku nie wypełni, ten stanie się zdrajcą sprawy Górnośląskiej i nie będzie miał prawa żądać od Polski aby się nim później zaopiekowała.

Wszystkie pisma prosi się o powtórzenie.

Komitet Plebiscytowy
na powiat Będziński w Sosnowcu.

2393

Nędza Niemiec a Górny Sląsk.

Kwestja przyszłej przynależności Górnego Sląska zajmuje najtęższe umysły nietylko państw bezpośrednio zainteresowanych, jak Polska i Niemcy ale także i całej Europy, w szczególności zaś Francji i Anglji.

Francja obawia się — zresztą zupełnie słusznie — wzrostu Niemiec i jest dotychczas, przynajmniej w swoich zapewnieniach, za przyłączeniem G. Slaska do Polski,

Jednak praktyczny anglik waha się i to nie wskutek jakiejś „wrodzonej" niechęci do narodu polskiego lecz liczy się ze stosunkami, w jakich państwo niemieckie się dziś znajduje. I te stosunki nasuwają anglikom pytanie, czy w razie utraty G. Sląska, będą w stanie uiścić swe zobowiązania wobec ententy, czy też nie?

Niemcy na „każdym kroku oświadczają, iż w razie utraty G. Sląska staną się żebrakami i nie zapłacą, ani feniga odszkodowania wojennego.

Pp. Bergmann i Urbig, delegaci Niemiec na konferencję brukselską —w jaskrawych słowach przedstawili nędzę w jaką popadła po wojnie ludność niemiecka. Wspomnieli o stratach, jakie Niemcy poniosły wskutek utraty Alzacji, Lotaryngji i Poznańskiego. Przytoczyli odszkodowanie, jakie mają zapłacić koalicji, którego wysokość sięga około 1000 miljardów marek: doliczyli do tego i dług państwowy, dochodzący do 415 miljardów marek, dalej wspomnieli o strasznych podatkach w końcu zaś cświad czyli, iż tylko przyłączenie G. Sląska może ich uratować. poprawić ich finanse i uczynić zdolnymi do wyrównania wszystkich długów.

Delegaci francuscy i angielscy przestraszyli się (a może udawali tylko); zaczęto więc mówić o pożyczce międzynarodowej dla Niemiec — przyczem Francja zażądała kontroli nad ich finansami i t. d.

Jednak to nie trwało długo. Już „Matin" z dnia 27 września w znakomitym artykule p. Edmunda Laskine,a zadaje kłam wywodom niemieckim i tak pisze o ich nędzy;

„Europa i świat cierpią na niejedną ranę „Nędza" Niemiec nie jest bynajmniej odosobnioną

Czy nędza ta istnieje rzeczywiście w tym stopniu w jakim się o niej krzyczy. aby zmusić do uznania przez wierzycieli niemieckiej niewypłacalności? Możnaby wątpić o tem, czytając codziennie w dziennikach w rodzaju „Frankf. Ztg." te liczne stronice ogłoszeń liczniejsze niż przed wojną, gdzie widzimy oferty kapitałów i surowców, gdzie właściciele przedsiębiorstw przemysłowych poszukują inżynierów lub dyrektorów technicznych. Możnaby zwątpić o tem. czytając w dziennikach specjalnych, jak np „D. e Bank" listę nowych towarzystw, które powstają codziennie. lub przeglądając bilanse tych towarzystw metalurgicznych i innych, których dywidendy przewyższają 30 proc.

I dochodzi p. Laskine do konkluzji. że nie może być mowy o bankructwie Niemiec. a raczej można mówić o fałszywem bankructwie. Aktywa niemieckiej plajty, jeśli o niej może być mowa, przechodzą do krajów neutralnych, gdzie się stają nieuchwytne.

Dotychczas zdawało się bardzo często. że miasta niemieckie zaciągały pożyczki w Szwajcarji. Obecnie poraz pierwszy widzimy zjawisko odwrotne; miasto szwajcarskie Bern zaciąga u kapitalistów w Berlinie i Hamburgu pożyczkę w wysokości 500 miljonów mk.

Co się zaś tyczy przyszłej przynależności G. Slązka to już i wśród angielskich sfer miarodajnych powoli następuje zmiana frontu i to na korzyść naszą. Anglikom chodzi także i o równowagę gospodarczą w Europie i nie dopuszczają w Niemczech do wprost nienormalnego rozwoju przemysłu— jak to było przed wojną. Ten rozwój odciągnął robotnika od roli i przez to przyprawił organizm Niemiec o suchoty — a spekulacją zdobywania za wszelką cenę rynków zbytu przez przemysł niemiecki doprowadził Europę do strasznej wojny.

Pismo angielskie „The National Review" w artykule „Plany niemieckie na G. Slązku" w ten sposób pisze;

„Mamy tutaj dwa nowe zjawiska i porównanie ich jest rzeczą pouczającą W Polsce istniał nadmierny rozwój rolnictwa, a zaniedbanie przemysłu i handlu. Ten przesadny i jednostronny rozwój stanowił jedną z przyczyn jej upadku. W Niemczech istniał śrubowany przerost przemysłu z uszczerbkiem dla rolnictwa To wypaczenie i wybujanie jednego z pierwiastków społecznego i ekonomicznego życia było niewątpliwie jednym z powodów wielkiej wojny i klęski Niemiec Jakież jest więc rozwiązanie? Dla Polski jest oczywiście rzeczą konieczną rozwój przemysłu, w ten sposób bowiem stanie się normalnem dobrze zrównoważonem państwem. Dlatego też dla zrównoważenia ekonomicznych warunków „środkowej Europy koniecznem jest więc, aby G. Slązk ze swemi surowcemi przyznany został Polsce".

H.M.

Socjalizacja w Niemczech.

Socjalizacja prawdziwa, polegająca na upaństwowieniu nie ma uznania obecnie u opinji publicznej w Niemczech, która nie wyjmując większości socjalistów, dąży raczej do odpaństwowienia istniejących już przedsiębiorstw i fabryk państwowych, niż do upaństwowienia. Prąd ten w wielu gałęziach już doznał urzeczywistnienia, a idzie tak daleko, że na wiosnę ministerstwo kolei — podówczas jeszcze znajdujące się w rękach socjalistycznych, wypracowało nawet plan odpaństwowienia kolei państwowych i oddania ich pewnego rodzaju kooperatywie jako niezawisłego gospodarczo przedsiębiorstwa, złożonej z wybieralnych przedstawicieli przemysłowców, ekspertów i pracowników kolejowych.

Temu prądowi dała też wyraz pierwsza Komisja Socjalizacyjna, która zajmuje się właśnie sprawą socjalizacji kopalń węglowych. Wydała ona orzeczenie, w którem między innemi czytamy:

„Przeciążenie fachowych pracowników małostkowemi pracami, niepożądanej przenosiny z miejsca na miejsce, płace bardzo niskie, które, porównane z płacami w prywatnym przemyśle, są bezwzględnie śmieszne, tamowanie wolnej inicjatywy, poważny brak wszelkiego poczucia odpowiedzialności w sprawach finansowych, zawiłe stosunki służbowe, które rozciągają się aż do zawisłości od parlamentu, latami ciągnące się rokowania w sprawach, które prywatny przemysł rozstrzygnąłby w kilku godzinach, jednem słowem kontrola kontroli w miejsce zaufania i zachęty do niezawisłej działalności, taką jest charakterystyka państwowej organizacji przemysłu".

Propaganda bolszewicka zagranicą.

W sprawie organizacji propagandy bolszewickiej, „Journal de Pologne" podaje szereg ciekawych infomacji.

W ministerjum spraw zagranicznych w Moskwie istnieje specjalny wydział dla propagandy zagranicznej, na którego czele stoi Radek, mający do rozporządzenia około piętnastu tysięcy urzędników. Departament propagandy dzieli się na dwie części — europejską i azjatycką. Ta ostatnia zajmuje się propagandą komunizmu w Azji i w Afryce (szczególnie w Egipcie). W departamencie istnieją sekcje poszczególne — francuska, angielska, niemiecka, włoska itd. Na czele każdej sekcji stoi osobny kierownik i jego doradca; członkowie sekcji składają się przeważnie z cudzoziemców. Tak np. w sekcji francuskiej pracują kapitan Sadoul i porucznik Pascal, w sekcji austro-węgierskiej, osławiony Bela Kuhn. Wszystkie sekcje pracują podług systemu, którego autorem jest Radek.

Podług tego systemu pierwszorzędną rolę w propagandzie posiada specjalna literatura, wysyłana zagranicę w ilości ogromnej. Tak np. w maju i czerwcu, sekcje francuska i włoska wysłały 24 tysiące kilogramów broszur i proklamacji. Ostatnimi czasy wysyłki zagranicę zmniejszyły się, a to wskutek tego, że bolszewicy zorganizowali na miejscu drukarnie dla propagandy. We Francji mają sowiety cztery drukarnie w Anglji dwie, w Ameryce siedem. Propaganda ustna jest powierzona licznym agentom, których znaczna część rekrutuje się zagranicą.

W Anglji np. mają bolszewicy 800 agentów, we Włoszech — 540, w Polsce — 600. Wreszcie potrafili bolszewicy za pomocą złota nawiązać „dobre stosunki" z wieloma pismami. Rząd sowietów wydaje na propagandę olbrzymie sumy Dla Polski np. budżet propagandy za miesiąc kwiecień wynosił dziewięćdziesiąt miljonów rubli.

Obrazek z frontu.

Mroźny poranek..

Jeszcze słońce ciepłych na ziemię nie zesłało promieni, więc szron srebrzysty po polach się ściele i dachy przykucniętych we mgle chatek okrywa. Powietrze świeże i czyste niesie piosenki przechodzących oddziałów. Mieszają się melodje skoczne, rozhukane, zawiesiste a pełnemi zadumy i bólu.

Te pierwsze — to obraz duszy żołnierskiej, zadowolonej z wypoczynku po niedawno przeżytych ciężkich chwilach zmagań śmiertelnych z wrogiem, te drugie — to ich przypomnienie.

Jest — ci w piosenkach tych szczerość, przebija ochota, wyczuć się daje gotowość do podjęcia — w razie nadużycia ze strony wroga i miłej nadziei pokoju — nowych wyjtężeń i chęć dokonania swego.

A twarze junaków? A oczy ich zapałem błyszczące? Hej! widzieć ich trzeba! Serce rośnie i dusza raduje się, bo wśród nich człowiek czas zamętu i chwile długie niepewności przeżył, bo się zżył z nimi i zbratał niejako w tych marszach żmudnych, i w postojach, i w czasie walk zaciekłych, bo patrzył na krew ich świeżą, gdy potokami Styr, Stochód i Bug barwiła.

I jak się czegoś żal rozstać z druhami serdecznymi. Tak żal! A jednak trzeba...

M. P.

W polu dnia 11 listopada 1920

Z Górnego Śląska

Górny Śląsk podstawą polityki wojennej niemieckiej.

KATOWICE. (wł.) Paryski dziennik „Figaro dowodzi, że Niemcy pragną Górnego Śląska nietyle ze względów gospodarczych, ile dla tego, że Górny Śląsk jest im potrzebny, jako centrum przemysłu wojennego, ponieważ Zagłębie Ruhry może być bardzo łatwo zagrożone przez Koalcję. Wobec tego dla uratowania Europy i świata przed nową wojną, niemożliwym jest oddanie Górnego Śląska niemcom. Górny Śląsk musi przypaść Polsce.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" z 18-go listopada próbuje zwalczać powyższe wywody paryskiego dziennika, i dla osłabienia ich siły twierdzi, że Górny Śląsk jest koniecznie potrzebny niemcom dla uratowania ich życia gospodarczego przed bankructwem. Powołuje się w tem na słowa niemieckiego ministra spraw zagranicznych Simonsa.

Tak czy owak widzimy, że niemcom nie idzie o dobro ludu górnośląskiego, tylko o ich własny interes, Górny Śląsk ma ich uratować przed katastrofą.

Plebiscyt w 3-cim tygodniu stycznia.

GENEWA. (wł.) Matin" dowiaduje się, że kwestja górnośląska nie znajdzie się znów na porządku dziennym konferencji ambasadorów w czwartek t. j. dziś, dlatego, że poseł włoski w konferencji tej udziału wziąć nie może.

„Echo de Paris" pisze: Ustalenie terminu głosowania na G. Śląsku będzie miało tylko formalne znaczenie, ponieważ plebiscyt wyznaczony został prawie że ostatecznie na 3 ci tydzień stycznia 1921 roku.

O prawo głosowania dla synów urzędników.

„Echo de Paris" donosi, że rada ambasadorów zajmowała się kwestją, czy synów tych urzędników pruskich, którzy urodzili się tylko na G. Śląsku ale zresztą z krajem tym nie mają nic wspólnego, jak tylko to, że ojciec ich był urzędnikiem na Górnym Śląsku, — należy dopuścić do głosowania. Na razie nie zapadła żadna decyzja. Ambasadorowie w sprawie tej chcą zasięgnąć rady u swych rządów.

Zebranie dziennikarzy.

BYTOM. (PAT.) W piątek wieczorem odbyło się w Bytomiu w lokalu klubu górnośląskiego zebranie towarzyskie dziennikarzy warszawskich, krakowskich poznańskich i łódzkich z dziennikarzami górnośląskimi

Zasądzenie sprawców napadu na konsulaty we Wrocławiu.

WROCLAW (wł) Po dwunastodniowych rozprawach wydano wczoraj wyrok na sprawców napadu na konsulat polski i francuski we Wrocławiu. Oskarżonych było 21 osoby; z tych 5 uwolniono od winy i kary; pozostałych skazano na karę więzienną od jednego miesiąca do jednego roku. Zasądzonym przyznano okoliczności łagodzące a nadto zapowiedział sąd poparcie prośby o ułaskawienie.

Odznaczenie Lwowa krzyżem „Virtuti Militari"

LWOW (wł.) Onegdaj rano przybył do Lwowa Naczelnik Państwa. Na dworcu powitały go delegacje władz wojskowych i rządowych, stowarzyszeń i organizacji społecznych. Naczelnik Państwa, wyszedłszy z wagonu, przyjął raport wojskowy, poczem udał się z powrotem do pociągu.

O godz. 12-ej przybył ze świtą przed pomnik Mickiewicza, gdzie arcybiskup Bilczewski odprawił mszę polową. Po mszy udekorował Naczelnik Państwa herb miasta Lwowa krzyżem „Virtuti Militari" Zamierzona dekoracja obrońców miasta Lwowa nie odbyła się. Potem odbyła się przed ratuszem defilada obrońców Lwowa, załogi lwowskiej i młodzieży szkolnej.

O godz. 4,30 Naczelnik Państwa i reprezentant Rady miejskiej p. Bolesław Lewicki złożyli wieńce, na cmentarzu na grobach obrońców Lwowa. Równocześnie odbyło się na Strzelnicy zgromadzenie uczestników walk o oswobodzenie Lwowa.

Wieczorem odbyło się galowe przedstawienie w teatrze miejskim a potem w salonach delegata Gałeckiego raut na cześć Naczelnika Państwa.

Bolszewicy zaczepiają nasze wojska.

POZNAŃ (wł.) „Głos Poranny" donosi z Wiednia: nadeszła wiadomość, że nad Zbruczem już rozpoczęły się walki między oddziałami bolszewickimi a polskimi.

Stroną atakowaną były wojska polskie.

Strajk w przemyśle włóknistym zakończony.

ŁODZ, (wł.) Zgodnie z podpisaną umową, część fabryk w Łodzi ruszyła, w innych praca rozpoczyna się dzisiaj. W Pabjanicach, w Zgierzu, w Zyrardowie, Zawierciu i Ozorkowie ruch normalny.

Dymisja ministra Grabskiego.

WARSZAWA (PAT). Dymisja p. Grabskiego ze stanowiska ministra skarbu została przyjęta.

O plebiscyt na Litwie.

GENEWA. (PAT) Biuro Wolfa. Rada Ligi Narodów na niedzielnym posiedzeniu zajmowała się sprawą organizacji plebiscytowej na terenach spornych między Polską a Litwą. Bezstronne przeprowadzenie tego plebiscytu ma być dokonane przez korpus wojskowy złożony z oddziałów francuskich, belgijskich i hiszpańskich.

Materjał wojenny dla Polski

GDANSK. (PAT.) Materjał wojenny, wydany Polsce przez Gdańsk na podstawie decyzji Ligi Narodów, przysłany już został do Polski w 45 wagonach.

Wznowienie rokowań pokojowych

LIBAWA. (PAT.) Polsko-rosyjskie pert aktacje pokojowe zostały podjęte nanowo. Joffe odwiedził dziś p. Dębskiego i oznajmił mu, że pertraktacje mogą być kontynuowane, ponieważ telegramy z Moskwy potwierdzają wycofanie się wojsk polskich do granicy państwowej.

Defraudacja 700,000

ŁÓDŹ (wł.) Wśród tutejszej kolonji niemieckiej sensację wywołano zdefraudowanie w banku spółek niemieckich 700,000 mk., którego dopuścił się pracownik banku, niejaki 45-letni Hugo Janowsky.

Defraudant zbiegł wraz z żoną swą i synem.

Zarządzony pościg nie dał żadnego rezultatu.

Strajk na Śląsku Ciesz.

NANEN. (PAT) Na Śląsku Cieszyńskim wybuchł strajk 14 000 metalowców.

Straszna katastrofa

KWIDZYŃ. (PAT) Dziś przed godz. 8 rano pociąg szkolny, jadący ze Sztumu do Malborka, zderzył się w pobliżu Willenberga z pociągiem towarowym. Skutki uderzenia były straszne Zniszczeniu uległy lokomotywy obu pociągów, wóz pakunkowy i pierwszy wóz osobowy pociągu szkolnego. Do tej pory wydobyto z pod gruzów 40 osób zabitych i 20 rannych, przeważnie dzieci. Maszynista i palacz pociągu osobowego są zabici.

Z wiecu w Grodźcu.

Dnia 14-go listopada b.r. w niedzielę odbył się w Grodźcu w sali zbornej T wa Grodzieckiego wiec relacyjny posła Dr. Falkowskiego, wyznaczony na godzinę 3 popołudniu wobec licznych zgromadzonych słuchaczów, zawiadomionych przez koło Narodowego Zjednoczenia Ludowego w Grodźcu. Poszczególne koła znajdujące się po wsiach wysłały swoich przedstawicieli których przybyło z tysiąc ludzi. Tegoż dnia o godz. 5-ej w tejże sali zbornej p. Stańczyk sekretarz Związku Zawodowego Górników Zagłębia Dąbrowskiego referował starania, czynione przez Związek w sprawie aprowizacji górników Zagłębia. Oba zebrania odbywały się wobec tego jednocześnie. Stańczyk w dłuższych wywodach przedstawił trudności aprowizacyjne w kraju w dosadnych barwach odmalował nędzę ludu roboczego w centrach miejskich (głosy wyście winni) przytem ciągle atakował rząd, zwalając nań winę za niedomagania aprowizacyjne i transportowe. Tak naprz. Stańczyk zwalił na rząd odpowiedzialność za fakt zmarznięcia w drodze koleją (głosy P.P.S. winno) mnóstwo wagonów kartofli, (głosy a któż winien niewykopania kartofli przeszłej zimy). W razie niespełnienia przyrzeczeń rządu, uczynionych delegacji górników Zagłębia Stańczyk zagroził strejkiem górników (głosy precz ze strejkiem, warchoł, brać go) potem obróciwszy kota ogonem, mówił że powstrzymanie produkcji węgla nie przysporzy ani jednego puda zboża, a przeciwnie utrudni sprawę transportu środków żywności do Zagłębia i pogorszy położenie ludności wielkomiejskiej, dodając w braku materjałów opałowego do głodu, jeszcze i chłód. (Głosy a gdzie dwór Dobieszowski). Następnie zabrał głos poseł Dr. Falkowski który wyraził zdziwienie, że p. Stańczyk, atakując rząd, chociaż rząd o ile możności stara się nie wspomniał, że na jego czele, poza prezesem ministr. Witosem stoi faktyczny kierownik wice prezes Daszyński (głosy trypciarz galicyjski) precz znim) przywódzcą P.P.S. z ramienia której przemawiał p. Stańczyk. Dr. Falkowski skrytykował metodę P.P.S. polegającą na starannem unikaniu brania odpowiedzialności za niepowodzenia i porażki rządu nawet w tych wypadkach, kiedy inicjatorami i sprawcami tych ostatnich byli członkowie P.P.S. I tak swego czasu najgorętszym zwolennikiem wyprawy kijowskiej był w komisji spraw zagranicznych p. Daszyński, a potem umył ręce od wszystkiego. (głosy na sali jak Piłat, zdrajca) zwalając winę na Naczelnika Państwa. Wogóle jeżeli zrobi p. Piłsudski co dobrego, to P.P.S. ogłasza Go za swego człowieka jeżeli co złego, to się Go wyrzeka (głosy bo to są zdrajcy fałszywi). Przedstawiając trudności aprowizacyjne, należy wskazać ich źródła, przedłużającą się zawieruchę wojenną na wschodniej granicy Rzpttej. Kraj i Sejm pragną szczerze pokoju, gdy tymczasem naczelne dowództwo dąży do przedłużania wojny, (głosy precz z wojną). Przybyli do Rygi w parę godzin po podpisaniu preliminarjów pokojowych przedstawiciele defenzywy oświadczyli, że bez względu na pracę delegacji pokojowej armia za dwa miesiące będzie w Kijowie. Zamiast podniecać nastrój ludności aprowizacyjnemi trudnościami P. P. S. lepiejby zrobiła oddziałując na bliskiego sobie p. Piłsudskiego, w kierunku szczerego dążenia do likwidacji wojny, której cały kraj ma już dość. (Liczne potakiwania i oklaski). Gdy wszystkie poważniejsze żywioły w kraju są zaniepokojone niewyraźnem położeniem na wschodzie, Belweder urządza w dniu dzisiejszym zgoła niepotrzebną uroczystość podobnie, jak, po smutnej pamięci wyprawie kijowskiej. Następnie Dr. Falkowski składa sprawozdanie z prac Sejmu poświęcając dłuższe ustępy sprawie Gdańskiej i walce o senat. Wzmianka o tym ostatnim wywołała żywe protesty i poruszenia na sali. Jednakże niestropiony tem mówca wyłożył zebranym korzyści, płynące z istnienia dwuch izb prawodawczych, zgodnie z tradycją i praktyką parlamentarną wszystkich państw Zachodu, (na sali oklaski).

Przemówienie Dr. Falkowskiego wywołało replikę ze strony p. Stańczyka. Zarzuty przeciw niefortunnej polityce osobistej Naczelnika Państwa zbył mówca wybiegiem, że przeciwnicy Piłsudskiego chcieliby Go strącić, wynosząc natomiast swego ulubieńca Dowbór-Muśnickiego, któremu prawdopodobnie niczegoby nie po

Nowa mobilizacja w Rosji sowieckiej.

KOPENHAGA. Otrzymano wiadomości, jakoby Rosja sowiecka zmobilizowała wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni do lat 36. W przemyśle wszyscy mężczyźni mają być zastąpieni kobietami. Pomiędzy Moskwą a Witebskiem tworzy się nowych 15 dywizji.

Umowa sowietów z Anglją.

LONDYN. (PAT.) Prasa dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że Krasin w najbliższym czasie podpisze zmieniony projekt traktatu handlowego z Anglją. Miał wczoraj konferencję z Lloyd Georgem, w ciągu której został mu wręczony traktat. Jedna z podstaw projektu dopuszcza wwóz i wywóz złota rosyjskiego. Nowy traktat zawiera warunek, że Rosja gwarantuje przed podjęciem handlu zapłatę swoich długów.

Krasin dodał przytem, że gwarancja ta będzie podana na konferencji pokojowej dla uregulowania w drodze międzynarodowej.

Po ustąpieniu min .skarbu

WARSZAWA. (PAT.) Dzienni i donoszą: Premjer Witos zaprosił przedstawicieli klubów sejmowych na konferencję w celu przekonania się, czy ustąpienie ministra Grabskiego obali zasadę koalicyjności, czy też przesilenie ma być zażegnane przez powołanie następcy ministra. W klubach sejmowych ujawniły się tendencje uniknięcia przesilenia całego gabinetu.

Szczególnie silnie tendencja ta ujawnila się u grup centrowych. Po zbadaniu opinji klubów poselskich, premjer Witos rozpocznie pertraktacje, co do osoby przyszłego ministra Skarbu.

Z kresów zachodnich.

—

Prawo opcji kolonistów niemieckich.

1-go stycznia 1921 r. upływa według traktatu wersalskiego termin zgłoszeń optantów na rzecz Polski lub Niemiec; w ten sposób nastąpi ustalenie poddaństwa każdego obywatela i rozstrzygnięta zostanie sprawa ew. likwidacji jego majątku.

Art. 91 traktatu stanowi wyjątek dla obywateli państwa niemieckiego, którzy dopiero po 1908 r. osiedlili się w granicach Polski, gdyż wolno im zostać obywatelami polskimi za wyraźnem upoważnieniem Państwa Polskiego. Notując pogłoski o rokowaniach posłów niemieckich w tej sprawie i przyrzeczeniach, danych przez por. Halbana i Dabnowicza, że koloniści niemieccy nie będą usuwani z Polski, „Dziennik Gdański" przestrzega przed tym krokiem Rząd i wzywa społeczeństwo do wypowiedzenia się w tej sprawie. Zdaniem „Dziennika" koloniści niemieccy, którzy zostali sprowadzeni do Polski i po 1908 r.—winni być wszyscy usunięci, gdyż tego wymaga zwykła sprawiedliwość.

O niezależność Gdańska pod względem kościelnym.

Germanizacyjna po dziś dzień polityka biskupa chełmińskiego, Rosentregera, doprowadziła do tego, że będzie on musiał ustąpić, a zamianowanym zostanie biskup polak, w myśl życzeń polskiej ludności Pomorza. Liczą się z tem poważnie Niemcy gdńscy-katolicy i już obecnie czynią usilne starania o wyłączenie Gdańska z pod kompetencji biskupa chełmińskiego, w przyszłości Polaka. Pod hasłem więc przyłączenia Gdańska do diecezji warmińskiej odbył się nadzwyczaj burzliwy wiec, na którym żądania katolików niemieckich, referował pos. do konstytuanty Ewert. Wiec obfitował w szereg wyzwisk i wystąpień czynnych przeciw-polskich.

—

skąpili. Senat p. Stańczyk malował i jako reakcję czyhającą na zdobycze ludu.

Na zarzuty zebranych, skierowane pod adresem kas chorych p. Stańczyk odpowiedział zwalając winę na p. komisarza Harrę przysłanego przez ministra Pepłowskiego i na ukryte intrygi przedstawicieli burżuazji Dr. Falkowskiego, którzy chcieliby zohydzić w oczach ludności instytucje demokratyczne w rodzaju kas chorych ku chwale dawnej pomocy lekarskiej, zorganizowanej przez kapitalistów (na sali krzyk precz z kasą chorych chcemy takich jak dawniej byłyby teraz tylko złodziejstwa, tracenia dniówek, czasu i pieniędzy) Z kolei replikował Dr. Falkowski, Miażdżącym wprost przeciwnika argumentem z jego strony było udowodnienie, że kasy chorych działają źle, gdyż zostały opanowane przez P.P.S. dla celów agitacyjno politycznych, czego jednym więcej dowodem jest fakt że zniesławiony obecnie przez p. Stańczyka, komisarz Harra w chwili przybycia do Sosnowca był uważany przez socjalistów za swego człowieka, o czem głośno mówili członkowie tej partji. (Na sali huczne oklaski. Brawo precz z kasą chorych)

Na końcu zwrócili się robotnicy z prośbą do posła Dr. Falkowskiego o przedstawienie plenumSejmowemujaknajprędzej o ubezpieczenia kas emerytalnych i innych praw robotniczych. Dr. Falkowski przyrzekając, że będziestarał się załatwić i poruszyć te sprawy, nadmienił że przewodniczącym. komisji robotniczej jest członek P. P. S. Jeszcze raz zabierał głos p. Stańczyk, lecz przemówienie jego stale zagłuszała wrzawa na sali mimo usilnych próśb przewodniczącego uciszenia zgromadzenia. Obecni dziękowali posłowi Dr. Falkowskiemu za przybycie i wyświetlenie spraw wielu. Z.

—

Sprawy kolejarzy.

—

Strajk w warsztatach kolejowych w Warszawie.

WARSZAWA. Dziś wybuchł strajk włoski w warsztatach mechanicznych i depot na dworcu Warszawa — Główna — Osobowa. Robotnicy postanowili nie przerywać strajku do czasu uwzględnienia ich żądań ekonomicznych. Wczoraj zastrajkowali pracownicy warsztatów głównych na stacji Praga. Jednakże po krótkiej przerwie powrócili do pracy.

Od Administracji.

Szanownych abonentów, którzy zalegają w opłacie Kurjera, prosimy o łaskawe uregulowanie zaległych rachunków.

Ciężkie warunki wydawnicze zmuszają nas do pobierania w przyszłości opłaty za prenumeratę Kurjera z góry.

Kto zaś do 1 go grudnia rb. nie ureguluje zaległych rachunków temu będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę gazety.

Kronika.

—

— Praca nad uzdrowieniem Zagłębia. Wiele osób nadsyła nam listy uznaniem dla pracy Powiatowego Urzędu Zdrowia, który przy pomocy policji żandarmerji i energicznej urzędniczki obyczajowej p. Grelekowej, mimo wielu trudności natury technicznej (urządzenia szpitala wenerycznego, brak instrumentów i medykamentów, brak poparcia u ogółu walczy jak może i umie z szerzącemi się chorobami płciowami w Zagłębiu. Osobliwie dają się one zauważyć pośród młodzieży i wojska. Na tle erotycznem zachodzą często różne wypadki natury kryminalnej i wkraczające w dziedzinę ciekawych zagadnień seksualnych i zboczeń płciowych.

Wiele wypadków, które zachodzą w murach miasta, najczęściej w 4-ch ścianach rozmaitych „pokoików kawalerskich" a nawet na łonie rodziny, wymyka się często, z pod oka władz, stwarzając przyczyny zbrodni, samobójstw i t.p.

To też z uznaniem należy podnieść dotychczasową pracę Urzędu Zdrowia, który powinien i nadal kroczyć tą samą drogą. Nie wątpimy że zarówno dr. Chalacz, jako też i czynniki współdziałające w sanacji naszych stosunków uczynią wszystko, by ochronić społeczeństwo od gangreny.

— Magistrat usuwa paskarstwo. Komisja Kontroli Cen przy Wydziale Aprowizacyjnym Magistratu m. Sosnowca pociągnęła do odpowiedzialności za przekroczenie ustanowionych cen, rzeźników: Piuteckiego Józefa Jana Kapuścika (obydwaj mający jatki na targu w Pogoni), którzy pobrali za ¼ słoniny mk. 15 zamiast mk. 14 50 fenigów.

— Tragedja miłosna. Wczoraj o godz. 12 w południe przy ul. Piłsudskiego nr. 108 miał miejsce tragiczny wypadek na tle erotycznem. Do mieszkania Marji Osikównej przybył narzeczony jej, urlopowany żołnierz Czesław Kędzior. Po dłuższej rozmowie, w czasie której Osikówna oświadczyła narzeczonemu że go już nie kocha, Kędzior usiłował wytłomaczyć jej że zerwanie z nią będzie dlań zbyt bolesnym ciosem. Perswazje te jednakże nie wpłynęły na niezłomne postanowienie Osikówny. W końcu rozmowy doprowadzony do rozpaczy kategoryczną odmową Osikówny— Kędzior w przystępie zdenerwowania i żalu, nie licząc się ze skutkami swego czynu wystrzelił do narzeczonej z rewolweru. Kula przeszyła pierś nieszczęśliwej w okolicy serca położyła ją trupem na miejscu. Sprawca czynu zbiegł. Policja III komisarjatu zarządziła za nim energiczny pościg. Po niejakim czasie zabójca został wykryty w mieszkaniu własnem przy ul. Zielonej Nr. 4 na Pogoni i został aresztowany przez starszego policjanta III komisarjatu Władysława Siutę oraz żandarmów Marka i Ciemkę. Ciało zabezpieczono na miejscu do przybycia komisji lekarsko sądowej. Śledztwo prowadzi sędzia śledczy III rewiru.

— Dzieciobójstwo. Sąd Okręgowy rozpoznawał w dniu 22 bm. sprawę Józefy Dąbrowskiej, lat 24 oskarżonej o to, że dnia 10 lutego rb. w Będzinie, Dąbrowska, zabiła po porodzie nieślubne swe dziecko płci żeńskiej, i przy pomocy Marji Fiszorowej, lat 38, miesz. Będzina. Dokonawszy czynu występnego, zagrożonego karą z art. 461 k. k., wrzuciła trupa noworodka do dołu kloacznego w podwórzu właściciela domu Salomona Gutmana. Trupa znaleźli przy czyszczeniu dołu kloacznego, Władysław Zylka, o czem zawiadomił władze policyjne, które sprawę przekazały Sądowi. Po przesłuchaniu oskarżonych, świadków i obrony Sąd Okręgowy, po naradzie, skazał Dąbrowską na 1 i pół roku więzieni., Fiszorową zaś na 2 lata więzienia i poniesienie opłat sądowych. Bronił oskarżonych adwokat Jędrzejewski.

— Chwilowe bezrobocie. W walcowni Hr. Renard z przyczyny niewydania kontygentu artykułów żywnościowych robotnicy oddziału walcowni Hr. Renard wstrzymali się w dniu wczorajszym od pracy.

— Horendalne ceny jaj. Do czego dochodzi spekulacja artykułami żywnościowymi świadczą ceny jaj.

Za sztukę płaci się już w detalu po 10 mk. Gdy kupujący chce nabyć większą ilość jaj (jak to miało w tych dniach miejsce w kilku sklepach, gdzie widziano świeże skrzynie z jajami), oświadcza mu się, że j-ja przeznaczone są dla... szpitali.

W rzeczywistości jaja wędrują za granicę bez przeszkód, a ludność przepłacać je musi..! I cóż ta pomogła strefa graniczna ?...

— Podwójne ciągnienie „Miljonówki". Jak się okazało Nr. 0990 624 na który padła wygrana miljona marek wubiegłą sobotę przypadkowo nie został sprzedany przez Starostwo w Chełmnie (Województwo Pomorskie), dokąd ta serja numerów była wysłana przez Centralny Urząd 4 proc. Państwowej Pożyczki Premjowej.

Wskutek tego wygrana faktycznie stała się własnością Skarbu Państwa, jednak, w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu, odnośnie do pierwszych ośmiu uprzywilejowanych ciągnień będzie ono powtórzone w najbliższą sobotę.

Z tego powodu w sobotę dnia 27 bm., wylosowane będą dwa nowe miljony dla tych, którzy do tego czasu nabędą miljonówki. W ten sposób szanse posiadaczów miljonówek zwiększą się prawie czterokrotnie: prócz wylosowywania wygranej z 3 miljonów numerów zamiast pięciu, ogół posiadaczy miljonówek otrzyma dwie premje miljonowe.

Zwiększyć to powinno pokup na pozostałe jeszcze w punktach sprzedaży obligacje.

Z teatru.

Smak publiczności zmienia się, a każdy teatr potrafi urobić sobie swoich bywalców, tak też jest i w naszym teatrze. W zeszłym roku repertuar hołdował tylko operetce i ta zajmowała dominujące miejsce. Dziś sytuacja się zmieniła jeśli repertuar komedjowy nie przewyższa operetki to bezwzględnie narówni jest z nią utrzymany, gdyż na codzienne przedstawienia w Sosnowcu cztery razy w tygodniu dawane są sztuki nieoperetkowe. W Będzinie teatr czynny w tygodniu trzykrotnie, w tem raz dla komedji w Dąbrowie dwukrotnie; w tem raz komedja, raz operetka. Stworzenie takiego przewrotu i wyrabianie smaku publiczności jest zasługą niezaprzeczenie dyrekcji, która potrafiła się na to zdobyć, a to dzięki poparciu Magistratu, który za umiejętne i racjonalne prowadzenie teatru, zwolnił dyr Czarneckiego z podatku przez co możemy mieć repertuar urozmaicony, i tak: dzisiaj bawić nas będą „Oj mężczyźni, mężczyźni" Kazimierza Zalewskiego sztuka pełna pogodnego humoru; w sobotę ujrzymy arcydzieło Al. hr. Fredry „Śluby panieńskie". Jako inowację dyrekcja zapowiada, iż na takie przedstawienia ucząca się młodzież będzie korzystać z ulgowych biletów płacąc o połowę mniej od cen zwykłych.

Repertuar do końca tygodnia zapowiada; dziś „Oj mężczyźni, mężczyźni" Kazimierza Zalewskiego.

Jutro w piątek „Lalka" operetka Audrian'a.

W sobotę „Śluby panieńskie Al. hr. Fredry.

W niedzielę popołudniu „Rozwódka", wieczorem po raz pierwszy „Cyrkówka" pełna humoru operetka.

Kasa dzienna sprzedaje bilety na repertuar tego tygodnia

Wesoła Muza w Dąbrowie bawić będzie publiczność na dzisiejszem przedstawieniu i program oryginalny i doborowy złoży się na całość prawdziwie artystyczną w wykonaniu solistów i baletu. Dewizą dzisiejszego programu jest śpiew, humor, satyra i śmiech.

Początek o godz. 7 i pół wieczorem.

Repertuar na Będzin. Afisz zapowiada dwa przedstawienia w sobotę pełną humoru operetkę „Cyrkówkę" po raz pierwszy, w niedzielę również premjerę, a będzie nią doskonała „Frywająca dziewczyna", wywołująca bezustanny śmiech.

„Lalka"

Po dokonałej komedji K. Zalewskiego, która niewątpliwie będzie miała szereg przedstawień, ciesząc się w swoim czasie dużem powodzeniem na wszystkich scenach polskich— Dyrekcja wczoraj wystąpiła z premjerą nowej operetki —Lalką, nietyle barwną, ile dowcipną, obfitującą w zespoły churalne tria i duety nadzwyczaj dźwięczne. Dwie artystki znalazły tutaj pole do popisu pp. Bonecka, fałszywa lalka i Poplelewska imitująca lalkę. Doskonale w roli zakochanego wywiązał się p. Kozłowski, a p. Zakrzewski jako twórca lalek nie pozostawiał też nic do życzenia. Operetkę illustruje oryginalnych kilka baletów, które tańczą artystki iminitujące lalki Zebrana bardzo licznie publiczność bawiła się cały wieczór niefrasobliwie podziwiając artystki — lalki Z zespołu na wyróżnienie pod względem gry zasłużyli pp. Miller, Kisielewski oraz panie Kossakowska i Cedyńska w charakterystycznych rolach. —*ski.*

Z Dąbrowy.

27 ub. m. w Sądzie w Dąbrowie Górniczej rozpatrywano sprawę zegarmistrza Klainplaca, który blisko 2 lata temu przyjął do naprawy od p. Górskiej z Porąbki 2 srebrne zegarki i zwlekając pod rozmaitymi pretekstami, z oddaniem zegarków nie oddał, a natomiast sprzedał je. Mimo wykrętów uczciwego zegarmistrza, który tłomaczył się, że Górska zegarków z powrotem nie chciała wziąć, skazał go Sąd na 1 miesiąc więzienia i na zapłatę poszkodowanej 350 koron.

Do Sądu Pokoju I wpłynęła sprawa od Urzędu Pośrednictwa Pracy i opieki nad wychodźcami w Sosnowcu przeciwko bezrobotnej Antoninie Lubas z Zagórza, o skarżonej o to że mając 3 dzieci podała i brała zapomogę na 4 dzieci, a prócz tego wyrobiła sobie legitymację na nieodszukaną i prawdopodobnie nieistniejącą Zofję Koźlicką i pobierała drugą zapomogę za nią na 2 osoby. Czy nielepiej byłoby dawać pracę zamiast demoralizujące zapomogi?

Ze świata.

150 tysięcy dziewcząt nie może marzyć o mężu.

Statystyczna komisja centralna w Wiedniu ogłasza cyfry, które wykazują nadzwyczaj smutne horoskopy dla młodych dziewcząt naszej generacji. Wedle wyników spisu ludności z 31 stycznia br. jest obecnie w Wiedniu 238.997 mężczyzn bezżennych, wdowców lub rozwiedzionych w wieku począwszy ponad lat 14, a natomiast 478.855 żeńskich kandydatek do małżeństwa. Około 140 tysięcy zatem tychże w Wiedniu musi z góry już zrezygnować z wszelkich szans na przyszłość do posiadania własnego domowego ogniska.

Pluskwy szerzycielami suchot

Magistrat Lichtenberga przedłożył radzie miejskiej do uchwały wniosek o wyznaczenie potrzebnych środków na oczyszczenie zapluskwionych mieszkań a wniosek swój uzasadnił w następujący sposób:

Naukowo stwierdzono, że wiele chorób zakaźnych pochodzi od ukąszenia przez owady, które poprzednio nasyciły się już krwią chorych lub zakażonych osób. Z tych powodów wyniszczenie pluskiew, wszy itp. jest nader ważną sprawą zdrowia publicznego. Kierownik w zakładzie dla suchotników w Lichtenbergu dr. Zehden, proszony o wyrażenie swego zdania oświadczył iż owady jak pluskwy bardzo się przyczyniają do szerzenia suchot.

Staraniem Koła Młodzieży Stow. Robot. Chrześć.
w niedzielę t. j. 28 listopada r. b.
w Sali Polskich Związków Zawodowych na Pogoni
odegrane zostaną sztuki pod tytułem
Zapusty obraz sceniczny w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami przez Domosławą, oraz 2384
ROZTRZEPANA KASIUNIA
komedja w 1-ym akcie przez K. Chylińskiego.
Na zakończenie będą odśpiewane kuplety, monologi.
Początek punktualnie o godz. 7-ej wiecz.
25 proc. czystego zysku przeznacza się na Żołnierza Pols

Licytacja.

W administracji naszego pisma znajduje się znaleziony w swoim czasie śliczny damski kołnierz skunksowy. Ponieważ pomimo kilkakrotnych ogłoszeń nikt się po niego nie zgłosił postanowiliśmy kołnierz sprzedać dającemu najwyższą cenę. Osiągniętą sumę przeznaczamy na wpisy szkolne.

Łaskawi reflektanci zechcą się zgłosić do naszej — administracji w godzinach biurowych.

DROBNE OGŁOSZENIA

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
ul. Piłsudskiego nr. 16 poleca służbę domową rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki, maszynistki, techników. Pośrednictwo bezpłatne. 386

Poszukuję
brata swego Adama Zembalę, który z rodziną w roku 1909 wyjechał do Ameryki. Ktoby wiedział coś o nim niech zawiadomi siostrę jego Jadwigę Zembalównę zamieszkałą w Sosnowcu przy ul. Starososnowieckiej 23. Prosi się inne pisma o przedruk. 2397

Ktoby wiedział
gdzie się znajduje Karol Zielonka, uchodźca z G. Śląska z miejscowości Pniówiec pow. Tarnowskie Góry który w końcu sierpnia przeszedł granicę, niech łaskawie zawiadomi Jana Zielonkę sierżanta, koszary Trauguta w Sosnowcu. Uprasza się inne pisma o przedruk. 2380

Urzędnik
państwowy na dobrem stanowisku, kawaler lat średnich, przyjechawszy służbowo na czas dłuższy do Sosnowca, nie mając znajomości, nawiąże takową, w celu matrymonialnym, z inteligentną panną wdową lub rozwódką lat 25—35 lubiąca prostotę i prawdę. Zgłoszenia hotel Warszawski 17. 2392

Panią Ładzińską
z Wołynia zamieszkałą u państwa Waligórskich w Dąbrowie uprasza o podanie adresu T. Proszkowska. Lublin Kołłątaja 5 m. 7. 2385

Nauczyciel
gimnazjum miejscowego przyjmie kilka prywatnych lekcji z zakresu matematyki. Zgłoszenia do administracji dla F. G. 2400

Technik budowlany
ma wieczorowe godziny wolne. Łaskawe zgłoszenia Dytlowska 4 m. 7. 2399

Zaginął
paszport wydany przez władze niemieckie na imię Wolfa Berka Weinreb. 2367

Zaginął
paszport, familijny wydany przez władze niemieckie, na imię Szapsa Ingster. 2379

Zaginęła
książeczka chlebowa wydana przez walcownie Hr. Renard na imię Juljana Gałki. 2395

Zaginęła
książka chlebowa na imię Antoni Ptak wydana na kop Hr. Renard. 2390

Zaginęły
papiery rzeźnickie na imię Piotr Mucha. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Administracji „Kurjera" za wynagrodzeniem. 2389

Jadąc z Kielc
do Strzemieszyc zgubiono paszport wydany przez władze niemieckie na imię Hermana Pinkuss. 2396

Znaleziono
różne papiery plutonowego Franciszka Płaszaj. Odebrać można w administracji „Kurjera" za zwrotem kosztów ogłoszenia. 2365

Do sprzedania
całkowite, nowe prawie urządzenie sklepu. Tamże do sprzedania kasa ogniotrwała pianino, dwie (2) lodownie, beczki [illegible] butelki oraz najrozmaitsze sprzęty domowe. Wiadomość: Sławkowska № 7 u St. Janickiego 2383

Patefon
do sprzedania ul. Dęblińska № 5 Kuczmierczyk. 2378

Kamaszę męzkie
na chłopca używane oraz damskie nowe № 37 do sprzedania zaraz. Zgłaszać się Kołłątaja 3 p. III godz. 5 po poł.

Kupię
biurko używane w dobrym stanie. Wiadomość do T. Banasika Grodz. T-wo. 2372

Stare zęby
sztuczne kupuje M. Goldkorn Modrzejowska 31. 2049

Potrzebne
mieszkanie 3-4 pokojowe. Oferty z podaniem warunków do „Kurjera Zagłębia" dla M. M. 2209

Baczność!
Przefasonowuje i farbuje kapelusze filcowe, damskie, męskie i dziecięce, podług najnowszych modeli. Ceny przystępne. Sosnowiec M. Bergman Modrzejowska 15, w podwórzu 2352

Wulkanizowanie
opon i kiszek Samochodowych Motocyklowych i rowerowych E. Pladek Sosnowiec. 2364

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia", Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.